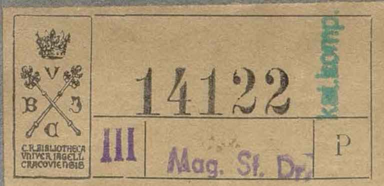


…tanislaus

…yszkowski Jos. Dolor poëtae super immaturo fato

DOLOR
Poëtæ
Super immaturo Fato
CELSISSIMI PRINCIPIS
STANISLAI
CZARTORYSKI
PALATINIDÆ
Terrarum Russiæ
Magnæ Spei
FILII
In obligato pectore
EXPRESSUS.



Annô Domini 1747

CRACOVIÆ
Typis Academicis.

In Gentilitia Insignia
CELSISSIMORUM DUCUM



Corda quatit POGONIA celer laceratque mucrone
LELIVÆ mæror pallidus ora tenet
Parcite jam lacrymis pensabit Purpura damnum.
Et LELIVA novo rore beabit humum.

Ad
CELSISSIMOS PARENTES



On ideo præsumo, in obligato pectore exaratum offerre dolorem PRINCIPES CELSISSIMI, ut Paternum pectus Poëticis Sauciem cæsuris, sed ut conformem votis Superum leniam patientiam. Etiam post fata vivere credunt Prolem Charissimam, Parentum animæ, si Eam æternaturis monumentis grata porrigat memoria. Et cur discrepem? & non potiùs

fatear

fatear: Vos cum Astris commune aliquid habere, postquam Orbem Celsissimo adimpleveritis Nomine etiam Astra beatis desiderato pignore. Satis esto Celsissimo STANISLAO *è Purpurato SRENIAVÆ mari, enatâsse ad Superos: Coronam meruisse Regni, obtinuisse Cæli. Nobis ac publicæ lætitiæ nondum satis, nisi regnaturos Orbi Lechico porrecturi nepotes, vivatis soles plurimos.*

Ita precatur.

CELSISSIMORUM PRINCIPUM

Cultor Suppedaneus.

JOSEPHVS SZYSZKOWSKI
C. C. Neocorcinensis Subdelegatus Juratus.



Dolor Poëtæ

Ergo? jaces summi spes & Fortuna Parentis?
  Ergo? jaces Matris pallida imago tuæ?
Ergo? jaces orbæ Caput, & successio Mitræ?
  Ergo? jaces Gentis gloria magna tuæ?
Ergo jaces fulcrum Patriæ, stirpisq; columna?
  Nominis ergo jaces, magna Propago Tui?
Ergo deliciæ populi jacuere Poloni?
  Subjectæ Plebis procubuit Dominus?
Et cecidit primo, cadit acsi Phæbus, in ortu
  Qui vix auratâ luxit in Orbe comâ
Et cecidit, primo cùm messem Vere dedisset;
  Occasum summo præcipitando die.
Et cecidit: cum stare diu Fortuna juberet
  Et cadit ante priùs surgeret altus honor.

Et cecidit: priùs ante suum succresceret ævum
Anteq; jusserunt vota Paterna mori.
Plangite virtutes, vestri decessit imago
Hic planctus vestræ sit pietatis opus.
Plangat Honor, primi Tituli, primæq; curules
Atq; Palatinæ purpura mæsta Togæ.
Pleno Mitra sinu lacrymarum exhauriat undas
Induat & nigrum miles in arma Sagum
Plange Polona Cohors, Proceres plorate Polon
Nam cecidit vestri, gloria fama decus.
Hic si vixisset, Vos vixissetis in Illo
Nomine, clausisset Nomina Vestra suo.
Quæ Vos acta probant, præsentem clara per Orbē
Ille futuro ævo, fronte tulisset Avos.
Spem dedit excellens pubente sub indole virtus
Et Majestatis grande sub ore decus
Cæperat Hic, reliquos ubi nos finîsse putamus:
Quæ Juvenis dixit vix recitâsse senes.
Principis illa fuit, vix sæclis nota juventa
Et similis puero non fuit illa Jovi.
Hinc oculos rapuit, cunctorum traxit amorem
Spes erat, Hunc Sceptrum posse rotare Ducē
Purpureum stamen sed falx inopina recidit
Et cecidit magni spes quoq; summa Ducis.
Hinc mecum, quisquis tantæ virtutis amator
Plangat, & in busto talia metra notet.

Hîc

Hic ſpes magna jacet teneris ſucciſſa ſub annis
Quæ tamen in ſummo Nomine vivit adhuc.
Non requiem poſco: Princeps ſuperavit & aſtra,
Æternum vivet non moritura Domus.
Semper Purpurei Vos non plorate Parentes
Infamat ſummos lacryma mæſta Duces.
Si cecidit. Veſtri magna ſed partè recumbit
Et Veſtros manes occupat ille ſuis
Si ſpes magna cadit, Fratri ſed jura reliquit,
Poſteritatis erit Frater (a) at ille Parens. (Adam
Ille dabit Reges, Reginarumq; Maritos,
Fraterno veniet ſtirps numeranda Toro.
Si Vobis placuit? placuit quoq; credite Cælo
Virtutesq; DEUS, quas adamâſtis, amat.
Plura DEO, Cælis ſuperis conceditis aſtris,
Si totum vultis, vult quod habere DEUS.
Hic Veſtris votis, proſperrima vota refundet
Sive novam prolem vultis habere, dabit.
Cedito purpureo triſtis de pectore mæror
CZARTORIOS habeant Orbis, & aſtra, Duces.
Et quantum plauſit Juveni de Principe Cælum
Sic Orbi cumulet gaudia longa Pater.



B Publi-

Publiczny Zal

do

IASNIE OSWIECONEY

XIĘZNY IEYMCI.

I.

KToraś nád Penelope ieszcze więcey mężna.
Przestań z smutna Niobą płákáć Mośćia Xiężna
Zeć Syn Xiąże umiera? Pan BOG nie przestánie
Dáwáć w Twoiey SRENIAWY pereł Erydánie

II.

Nie smuć się Mośćia Xiężna, bo Hybleyskie wzory
Nie miáły tyle Ozdob Pestánu i Flory,
Ile od Ciebie Polská Wodzow Laurow brálá
Y Niebu w piękny prezent, kwiateś krwi swey dálá

III.

Cieszyćby się nie płákáć trzebá z tey odmiány
Dáiesz nam iedne, drugie dáiesz Niebu Pány
I nie w prętkim to czáśie, powiem bez ochrony
Vrosłá do Niebieskiey, tá Mitrá korony.

IV.

Ná coż ná śmierć nárzekáć! że nie proste trupy
Ale i Páńska bierze krew, w śmiertelne łupy
Kiedy Xiążę STANISŁAW ná tym nie szwánkuie
Xiążećiem się urodźił, á w Niebie kroluie.

V.

V.

Y nikt o tym niewatpi lub śmiertelne mroki,
Ná *Jáśnie Oświecone* zwáliły śie kroki.
Rzecz iáśnieysza nád Słońce, płákáćby nie trzebá
Po Sieniáwskich Mieśiącu że tráfił do Niebá.

VI.

Czemu Xiążęćiá było życzyć Swiátu temu
Ktory szczupły zostáwił Imieniowi Swemu
Kto go widźiał, kto słyszał, iedno było zdánie
Ze to Xiążę STANISŁAW iest Niebieskie Pánie.

VII.

Twoy to był Xiężna Obraz, twe w nim cnoty były
Ktore i Swiát i Niebo cudownie zdobiły
Záyrzáło Niebo: i do swego Gábinetu
Pozwol: że udźieliło twoiego Portretu.

VIII.

Niechay się uspokoią Serc płáczliwych żale
Niech się więcey nieburzą Cney Sreniáwy fále
Wieczną trudniąc żeglugę bez skutku zadnego
Kiedy iuż Xiąze stánął u Portu wiecznego.

IX.

Znáć POGONIA dáleko gdźieś uniosłá Sławá
Boby byłá nie dálá bráć ztąd STANISŁAWA
Alec przećię i Niebu zazdrośćić nie trzebá
Pełen świát CZARTORYSKICH nieh też máią Niebá

X.

Dokąd POGONIA dążysz z mieczem, popędliwa
Niedośćigła śmierć w biegu, z Panięćiá chełpliwa
Bieży z Nowiną i iuż głośi práwie wszędźie
Ze iák ućiął, śmierc więcey w tym Domu nie będźie.

XI.

Przypatrzmy ſię bieżącey ták ſzybko POGONI
Czy idącego z świátá Xiążęćiá dogoni
Ieſzcze bieży: Xiąże ſię iuż w Niebie lokował
Vważmyż iáko ſobie dobrze poſtępował.

XII

Krewni Senat, Purpury, dość były w żałobie
Pomagáiąc ćieſzkiego ſmutku Xiężna Tobie
Ze żalu nie przeſtánieſz to gdyby wiedźiáły
Oyczyznyby ſię Rády zdrowe, rozbolały.

XIII.

Czyli ćię Mieśiąc zábrał Sieniawſkiego Wnuku
Wſzedłeś w Niebo iák ſtrzáłá wypuſzczona z łuku
To pewnię pod Mieśiącem ſzukamy Xiążęćia
Y pod Słońcem nie znaydźie tákiego Panięćiá.

XIV.

Było ſię oco żalić i uſkárżyć o to
Ze z Mitry drogi kleynot wyſzárpnęłá Kłoto
Ale czás żalu przeſtáć. Wſzákże niezbłądźiłá
Bo go wźiąwſzy w wieczności Pierśćień oſadźiłá

XV.

Po ſtráćie ták koſztowney, żal nieutulony
Prawdá wſpomnione biią w ſerce Akwilony
Iednákże Mośćia Xiężna miey te awantarże
Ze Cię w Twym żalu ſmutna ſam BOG ćieſzyć każe.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022279